

Sygn. akt I A Ca 352/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mieczysław Brzdąk

Sędziowie: SSA Małgorzata Wołczańska

SSA Lucyna Morys-Magiera (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2020 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. B.

przeciwko Szpitalowi Pediatrycznemu w B. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 lutego 2020 r., sygn. akt I C 498/16

oddala apelację.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Małgorzata Wołczańska SSA Mieczysław Brzdąk

Sygn. akt I A Ca 352/20

UZASADNIENIE

Powódka małoletnia A. B. wniosła o zasądzenie od pozwanych Szpitala Pediatrycznego w B. i (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na jej rzecz 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy związane z błędem medycznym wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę liczonymi od 25 sierpnia 2013r. i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową. W uzasadnieniu podnosiła powódka, iż 6 maja 2013r. podczas zabawy w przedszkolu stłukła lewe kolano, 9 maja 2013r. wraz matką z uwagi na nieustępującą gorączkę udała się do Poradni Chirurgicznej w P., gdzie wykonano zdjęcie RTG, nie stwierdzono jednak urazu czy złamania i skierowano powódkę do lekarza pierwszego kontaktu. Lekarz ten zlecił wizytę w Szpitalu Pediatrycznym w B., do którego powódka wraz z matką udały się 10 maja 2013r. U powódki wykonano badania, jednakże pierwotnie nie została ona przyjęta na oddział, a dopiero po pogorszeniu się jej stanu, co skutkowało ciężkim zakażeniem i ponad dwumiesięczną hospitalizacją. W pozwie podniesiono, że Lekarze ze Szpitala Pediatrycznego w B. dokonali błędnej diagnozy w dniu 10 maja 2013r. i nie rozpoznali ropnego zapalenia kości i stawu kolanowego.

Powódka podnosiła, iż na skutek błędu lekarzy zatrudnionych w Szpitalu Pediatrycznym w B. musiała zmagać się z silnym bólem, koniecznością przechodzenia bolesnych badań i licznych konsultacji, rehabilitacji Powódka nie rozwija

się prawidłowo. Wskazywała, że w trakcie pobytu w szpitalu została wprowadzona w śpiączkę farmakologiczną na prawie miesiąc, a pobyt w szpitalu odbił się także na jej psychice. Powódka często budzi się w nocy z krzykiem i płaczem, nie może się uspokoić, stała się apatyczna. Podawała powódka, iż pozwani mimo wezwania do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 400.000zł odmówili przyznania powódce zadośćuczynienia, kwestionując swoją odpowiedzialność.

W odpowiedzi na pozew Szpital Pediatryczny w B. wniósł o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego. Wskazał, że 10 maja 2013r. powódka miała objawy zapalenia stawu biodrowego, niesłuszny jest zarzut popełnienia błędu medycznego w postaci nierozpoznania u powódki ropnego zapalenia kości. Uznał, iż proces leczenia powódki w placówce pozwanej był właściwy i nie doszło do tzw. błędu medycznego.

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów procesu. Wskazał, że decyzją z 13 listopada 2013r. odmówił ochrony przedmiotowej szkody, powołując się na brak zawinienia Szpitala. Stanowisko to pozwany podtrzymuje w dalszym ciągu, przecząc odpowiedzialności cywilnej Szpitala oraz własnej, gwarancyjnej odpowiedzialności.

Zaskarżonym wyrokiem z 24 lutego 2020r. Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, iż:

1. zasądza od pozwanych Szpitala Pediatrycznego w B. i (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki A. B. kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2019 roku od pozwanego (...) S.A. w W. i od dnia 9 kwietnia 2019 roku od pozwanego Szpitala Pediatrycznego w B., z tym że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego w tym zakresie;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od pozwanych na rzecz powódki kwotę 2.708 zł (dwa tysiące siedemset osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania z tym, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego w tym zakresie;
4. nakazuje pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 11.975 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
5. odstępuje od obciążenia powódki pozostałą częścią kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż 6 maja 2013r. małaletnia powódka A. B. podczas zabawy w przedszkolu stłukła sobie lewe kolano. 9 maja 2013r. z uwagi na utrzymującą się u powódki gorączkę oraz opuchliznę i ból kolana matka powódki J. B. udała się z córką do Poradni Chirurgicznej w P.. Powódce wykonano prześwietlenie RTG nogi. Nie stwierdzono jednak urazu ani złamania kości. Powódka została skierowana do lekarza rodzinnego, do którego udała się w tym samym dniu. Lekarz rodzinny z Poradni Lekarza POZ (...) po badaniach skierował powódkę na Izbę Przyjęć Szpitala Pediatrycznego w B.. Do Szpitala Pediatrycznego w B. powódka udała się w dniu 10 maja 2013r. Wykonano jej prześwietlenie, nie zlecono badań krwi. Powódka nie została przyjęta na oddział szpitalny, lekarz przyjmujący nie stwierdził obrzęku, ani zaczerwienia. U powódki rozpoznano zapalenie stawów biodrowych. Powódce zlecono stosowanie paracetamolu i leżenie w łóżku, celem odciążenia nogi. Jak ustalono, u powódki w dalszym ciągu utrzymywała się wysoka temperatura oraz silny ból nogi, uniemożliwiający chodzenie. 13 maja 2013r. powódka wraz z matką ponownie udały się do lekarza pediatry, wykonano jej badanie krwi, które wykazało stan zapalny. Powódka w trybie pilnym została skierowana na oddział chirurgii (...) Szpitala Pediatrycznego w B.. U powódki rozpoznano niewydolność krążeniowo – oddechową, wstrząs septyczny, ropowicę podudzia lewego. Wykonano u niej operacyjne nacięcie i drenaż ropnia podudzia lewego, zastosowano nawodnienie dożylnie oraz leki. Powódka na Oddziale (...) Szpitala Pediatrycznego w B. przebywała do 14 maja 2013r., następnie została przeniesiona na Oddział Intensywnej (...) ze względu na narastającą niewydolność oddechową. Na Oddział Intensywnej (...) powódka została przyjęta w stanie ciężkim. Rozpoznano u niej wstrząs septyczny, posocznicę o etiologii (...), niewydolność oddechową, zapalenie

kości podudzia lewego o etiologii (...), zespół abstynencyjny w przebiegu, anemię wtórną. W trakcie pobytu na oddziale wielokrotnie chirurgicznie czyszczono okolicę stawu kolanowego lewego oraz zastosowano drenaż płuczący z antybiotykiem jamy szpikowej kości piszczelowej. 11 czerwca 2013r. powódka została intubowana.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka 18 czerwca 2013r. została przekazana na Oddział Pediatriczny, była konsultowana przez chirurga i neurologa, była rehabilitowana ruchowo. 10 lipca 2013r. powódka została wypisana do domu, w stanie ogólnym dobrym z niewielkimi przykurczami w kończynach dolnych. Zalecono jej w szczególności rehabilitację ruchową w Ośrodku (...) w G., ćwiczenia w warunkach domowych oraz kontrolę w poradniach specjalistycznych.

Pismem z 24 lipca 2013r. Szpital Pediatriczny w B. został wezwany do wypłaty na rzecz powódki kwoty 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia za rozstrój zdrowia spowodowany błędem w sztuce medycznej. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia wskazano art. 415 §1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc.

Pozwany ubezpieczyciel w piśmie z 13 listopada 2013r. poinformował powódkę, iż brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności przez (...) S.A. i wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej Szpitala Pediatricznego w B..

W oparciu o dowód z opinii sądowej Instytutu (...) Katedra i Zakład Medycyny Sądowej (...) w K., gdzie wypowiedzieli się lekarze z zakresu: medycyny sądowej, internista, specjalista chorób zakaźnych, specjalista pediatrii i genetyki medycznej, specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej oraz dyplomowany psycholog sądowy ustalono, iż z dokumentacji medycznej u powódki 10 maja 2013r. nie przeprowadzono badania ogólnolekarskiego, ani także nie została zbadana w zakresie stanu miejscowego przez przyjmującego w tym dniu lekarza w Poradni (...) Dziecięcej. Nie dokonano badania fizykalnego podudzia lewego oraz stawu kolanowego lewego. Na zaniechanie to wskazuje także duża ilość ropy, którą ewakuowano z chełboczącego ropnia 13 maja 2013r. w Oddziale (...) Dziecięcej pozwanego Szpitala. Zdaniem biegłych nie jest możliwe, aby taki stan nie był osiągalny w badaniu fizykalnym 10 maja 2013r. Nie zebrano także wywiadu od osoby, która stawiała się z powódką w Szpitalu.

Sąd Okręgowy zważył, że pomoc udzielona powódce w okresie 13 maja 2013r. do 17 lipca 2013r. była fachowa, zgodna z obowiązującą wiedzą medyczną. Przyczyną hospitalizacji powódki było ropne zakażenie tkanek miękkich okolicy nasady bliższej podudzia lewego spowodowane przez gronkowca złocistego, a stan zaawansowania procesu zapalnego, tj. duża ilość ropy wskazuje, że początek zakażenia w obrębie tkanek miękkich podudzia miał miejsce w okresie co najmniej siedem do dziesięciu dni poprzedzających przyjęcie 13 maja 2013r.

Zdaniem biegłych dokumentacja medyczna nie pozwala na rozpoznanie zapalenia stawu kolanowego u powódki. Z dokumentacji medycznej wynika, że niezbędnym okazało się otwarcie jamy szpikowej kości piszczelowej, co wskazywać może, iż proces ropny trwał dłużej niż wskazywane siedem do dziesięciu dni. Biegli stanowczo uznali, iż zakażenie u powódki nie miało charakteru zakażenia szpitalnego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż obecnie u powódki występuje różnica kończyn nie przekraczająca 2 cm, która może ulec, choć nie musi, pogłębieniu. Biegli stwierdzili także, iż następstwo w postaci ograniczenia rozwoju przyrostu kości na długość jest następstwem samoistnego procesu chorobowego, który 10 maja 2013r. z powodu zaniechania badania fizykalnego powódki i zebrania wywiadu z opiekunem nie został prawidłowo rozpoznany. Wskazali w opinii, że gdyby wdrożono u powódki prawidłowe leczenie 10 maja 2013r. istniałaby szansa na uniknięcie skutków związanych z długością kończyn powódki.

Za biegłymi sąd przyjął, że w żadnym z podmiotów, w którym znalazła się powódka, nie przeprowadzono należytego badania lewej kończyny dolnej, choć jej sytuacja nie była nietypowa. Gdyby 10 maja 2013r. wdrożono u powódki leczenie i usunięto zbiornik ropy, to ograniczono by przyczynę dalszego zakażenia tkanek i szerzenia się zakażenia, co zmniejszałoby szansę na istnienie powikłań, związanych głównie z rozcięciem tkanek. Zaniechanie to zmniejszyło szanse powódki na uniknięcie wystąpienia posocznicy, ale nie można powiedzieć, iż powikłanie to spowodowane

ropniem podudzia lewego nie wystąpiło. W chwili obecnej powódka jest całkowicie wyleczona z następstw zakażenia gronkowcem złocistym.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o dowody z dokumentacji medycznej, opinię sporządzoną przez Instytut (...) Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) w K. i zeznania wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku świadków.

W kontekście wniosków opinii odmówiono wiary zeznaniom świadka H. Z., twierdzącemu że prawidłowo zbadał powódkę, a jedynie nie zaznaczył w pełni wyników badania w dokumentacji medycznej. Sąd oddalił wnioski o ponowne uzupełniające przesłuchanie świadków J. G. (1) i J. G. (2) na okoliczność stanu powódki w chwili badania przez nich. Świadkowie ci byli przesłuchani i strona pozwana miała pełną możliwość zadawania im pytań. Świadek J. G. (2) jasno zeznała, że nie pamięta okoliczności badania a swoje wypowiedzi przedstawia na podstawie dokumentacji medycznej, z którą się zapoznała. Świadek J. G. (1) natomiast wskazał, że nie jest ortopedą dziecięcym i uznał, że w przypadku powódki konieczna jest diagnostyka specjalisty dziecięcego. Pamięta, że powódka skarżyła się na ból lecz nie pamięta czy miała gorączkę. Wzywanie świadków na kolejne przesłuchanie w sytuacji, gdy od zdarzenia minęło ponad 6 lat, nie miało zdaniem sądu uzasadnienia.

W tym stanie rzeczy przyjął sąd pierwszej instancji, iż powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że odpowiedzialność samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej na podstawie art. 430 kc w zw. z art. 415 kc zachodzi tylko wówczas, gdy spełnione są wszelkie przesłanki tej odpowiedzialności deliktowej, w postaci wyrządzenia szkody osobie trzeciej przez podwładnego – personel medyczny, zwinionego działania lub zaniechania podwładnego, normalnego związku przyczynowego pomiędzy tym działaniem lub zaniechaniem, a wyrządzoną szkodą oraz wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności. Zaznaczył przy tym, że ciężar dowodu w myśl art. 6 kc w zakresie wykazania zarówno istnienia szkody i związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody, a także faktu, iż szkoda została wyrządzona z winy osoby pociągniętej do odpowiedzialności, spoczywa na poszkodowanym. Przyjął, iż odpowiedzialność pozwanych uzależniona była od wykazania odpowiedzialności Szpitala udzielającego świadczeń zdrowotnych powódce, refundowanych przez NFZ.

Sąd Okręgowy zważył, iż zakład leczniczy jest zobowiązany, poza świadczeniem usług leczniczych, do zapewnienia pacjentowi „bezpieczeństwa” pobytu, jest to obowiązek starannego działania.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu leczniczego wskazał art. 415 kc, przyjmując wystąpienie winy jego pracowników oraz bezprawność jako naruszenie obowiązującego w danym czasie porządku prawnego. Podkreślał sąd, iż na mocy art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty (Dz.U. z 1997 r., Nr 28, poz. 152 z późn. zm.) lekarz ma obowiązek wykonywać zawód, zgodnie ze wskazaniami aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, rozpoznawania i leczenia chorób, zgodnie z zasadami etyki zawodowej oraz z należytą starannością. Przyjął nadto, iż odpowiedzialność zakładu leczniczego, przy przyjęciu winy, występuje jedynie wtedy, gdy między zwinionym zachowaniem a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy (art. 361 § 1 kc).

Za źródło odpowiedzialności pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. uznał sąd umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą zawartą przez pozwanego ubezpieczyciela z pozwanym Szpitalem w oparciu o Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2011r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu wykonującego działalność leczniczą.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że postępowanie lecznicze zastosowane wobec powódki 10 maja 2013r. w Szpitalu Pediatricznym w B. nie było prawidłowe, bowiem mimo zgłaszanych przez powódkę dolegliwości bólowych i utrzymującej się od kilku dni gorączki, nie przyjęto jej na oddział, wykonano niewystarczającą diagnostykę, nie wykonano wywiadu. Zaniechanie to spowodowało dalsze zakażenie tkanek i szerzenie się zakażenia, co zmniejszyło

szansę powódki na szybkie wyleczenie i spowodowało zwiększenie prawdopodobieństwa powikłań, związanych głównie z rozcięciem tkanek.

Sąd Okręgowy zważył, iż powódka w okresie od 13 maja 2013r. do 17 lipca 2013r. była hospitalizowana w Szpitalu Pediatrycznym w B.. U powódki rozpoznano niewydolność krążeniową – oddechową, wstrząs septyczny, posocznicę o etiologii (...), zapalenie kości podudzia lewego o etiologii (...), zespół abstynencyjny w przebiegu, anemię wtórną. Powódka przebywała na Oddziale (...) Dziecięcej, Oddziale Intensywnej (...) oraz Oddziale Pediatrycznym. Podczas pobytu w Szpitalu powódce wykonano szereg zabiegów jak nacięcie i drenaż ropnia podudzia lewego, podawano liczne leki, stosowano nawodnienie dożylnie. Ze względu na pogarszający się stan powódki i pogłębiającą się niewydolność oddechową powódka została przeniesiona na Oddział Intensywnej (...), gdzie była intubowana.

Sąd Okręgowy zważył, iż obecnie powódka jest całkowicie wyleczona z następstw zakażenia gronkowcem złocistym, jednak nadal odczuwa skutki przebytego zapalenia kości, bowiem u powódki występuje różnica kończyn nie przekraczająca 2 cm. Różnica ta zdaniem biegłych może ulec, choć nie musi, pogłębieniu, zaś następstwo w postaci ograniczenia rozwoju przyrostu kości na długość jest następstwem samoistnego procesu chorobowego, który 10 maja 2013r. nie został prawidłowo rozpoznany. Wskazał za opinią biegłych, że gdyby wdrożono u powódki prawidłowe leczenie 10 maja 2013r., istniałaby szansa na uniknięcie skutków związanych z długością kończyn powódki. Jeżeli chodzi o stan psychiczny, to powódka nie pamięta okresu leczenia i zna go tylko z opowiadań rodziny, a z kwestią różnicy w długości kończyn radzi sobie dobrze.

Wobec tego uznał sąd pierwszej instancji, iż powódce należy się zadośćuczynienie na podstawie art. 415 kc oraz art. 430 kc i art. 445 § 1 kc. Wskazał na jego kompensacyjny charakter, skoro jest ono sposobem naprawienia krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Określając wysokość "odpowiedniej sumy" Sąd kierował się celami oraz charakterem zadośćuczynienia, uwzględnić wszystkie okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej przede wszystkim takie, jak: rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanej i jej szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Wskazał, iż jego wysokość nie może być symboliczna.

Za odpowiednią sumę zadośćuczynienia powódce za doznany uszczerbek na zdrowiu Sąd Okręgowy uznał 75.000 zł. Wskazał, że jest to kwota adekwatna do zaistniałych skutków postępowania pozwanego Szpitala i pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W.. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim stopień cierpień fizycznych i psychicznych powódki, ich długotrwałość, a także doznany przez powódkę trwały uszczerbek na zdrowiu w postaci występującej u niej różnicy długości kończyn. Jednocześnie przyznana kwota zadośćuczynienia nie jest symboliczna, biorąc pod uwagę przeciętną stopę życiową społeczeństwa oraz powódki. W pozostałym zakresie żądanie powódki w zakresie zadośćuczynienia, jako zawyżone, zostało oddalone.

Od zasądzono na rzecz powoda zadośćuczynienia zasądzono także odsetki za opóźnienie liczone od dnia następującego po dniu doręczenia każdemu z pozwanych opinii biegłych w niniejszej sprawie.

Na podstawie art. 100 zd. 1 kpc rozdzielono pomiędzy stronami koszty postępowania, przy przyjęciu, że powódka utrzymała się w swoim roszczeniu 75 %. Nakazano pobrać od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach odpowiednią do tej zasady część kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, odstępując od obciążenia powódki pozostałą częścią kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku w części oddalającej powództwo w zakresie kwoty 5000zł, ustalenia terminu naliczenia odsetek za opóźnienie oraz kosztów procesu wniosła powódka, domagając się zasądzenia dodatkowo kwoty 5000zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od całości świadczenia począwszy od 21 września 2013r. oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżąca zarzucała naruszenie art. 445 kc poprzez zasądzenie rażąco zaniżonej sumy zadośćuczynienia, a tym samym ustalenie rozmiaru krzywdy powódki na zaniżonym poziomie, w stosunku do dokumentacji medycznej, opinii biegłych

oraz zeznań świadków. Argumentowała skarżąca nadto, że przyznane zadośćuczynienie nie uwzględnia trwałych skutków dla zdrowia powódki zaniechań pracowników pozwanego zakładu leczniczego oraz rozmiaru jej krzywdy i bólu.

W apelacji wskazywano nadto na obrazę prawa materialnego, w zakresie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003r. oraz art. 817 kc przez ich błędne zastosowanie i zasądzenie odsetek począwszy od dnia wyrokowania, podczas, gdy pozwanym znany był stan zdrowia powódki wraz ze zgłoszonymi roszczeniami, zatem winni byli przy pomocy orzeczeń lekarskich ustalić ten stan bez trudu. Tak odległy termin naliczenia odsetek, zdaniem apelującej, stawia stronę pozwaną w pozycji uprzywilejowanej, podczas gdy powódka mogła przyznane jej wcześniej środki przeznaczyć na rehabilitację. Jej zdaniem pozwany jako ubezpieczyciel winien był przyznać świadczenie w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie, po ustaleniu okoliczności sprawy, czego zaniechał.

Pozwani nie zajęli stanowiska odnośnie do apelacji powódki.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie mogła odnieść skutku.

W pierwszej kolejności wypada wskazać, iż ustalenia faktyczne dokonane były przez Sąd Okręgowy prawidłowo, w oparciu o zgromadzony, bogaty materiał dowodowy, wnikliwie rozważony. Wszechstronnie zostały rozważone wszelkie dane odnośnie rzeczywistego stanu rzeczy, dostarczone przez poszczególne środki dowodowe, wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku; ocena wiarygodności dowodów nie budzi zastrzeżeń sądu drugiej instancji co do zgodności z zasadą określoną w art. 233 § 2 kpc i zasługuje na pełną akceptację. Ustalenia te nie były zresztą kwestionowane przez apelującą. Wobec tego Sąd Apelacyjny przyjął ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji za własne w całości, bez konieczności ponownego ich przywoływania.

Na aprobatę zasługiwały także rozważania prawne Sądu Okręgowego, prowadzące do wydania trafnego rozstrzygnięcia, wraz z jego szerokimi motywami, przedstawionymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Apelacyjny ocenę prawną sądu pierwszej instancji przyjął zatem za własną.

Wbrew stanowisku skarżącej, nie doszło, zdaniem Sądu Odwoławczego, do naruszenia norm prawa materialnego wskazanych w apelacji, ani też pozostałych, co jest uwzględniane z urzędu przez sąd drugiej instancji.

Zgodnie z przepisem art. 445 kc zostały wyczerpująco ustalone i wszechstronnie rozważone przez sąd pierwszej instancji wszelkie okoliczności faktyczne, wpływające na wysokość zadośćuczynienia przyznanego powódce. Rozważono zarówno czasokres leczenia i rehabilitacji powódki, jak i rozmiar jej uszczerbku na zdrowiu pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym z zaniechaniami pracowników pozwanej placówki ochrony zdrowia, objętej ochroną ubezpieczeniową drugiego pozwanego, ból i cierpienie doznane przez powódkę, perspektywy na przyszłość jeśli chodzi o jej zdrowie fizyczne i psychiczne. Ta ocena zasługuje w pełni na akceptację sądu drugiej instancji, bowiem Sąd Okręgowy rozważył wszelkie kryteria, nie tylko obiektywne, ale także subiektywne, wpływające na wysokość zadośćuczynienia, a także funkcję, jaką powinno pełnić to specyficzne świadczenie. Wbrew stanowisku apelującej, rozważono wszelkie dane wynikające z dokumentacji medycznej dotyczącej powódki, wnioski opinii instytutu, przeprowadzonej w niniejszej sprawie oraz z zeznań świadków, co znalazło adekwatne odniesienie w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nieprawidłowości w tym względzie nie stwierdzono, a tok rozumowania sądu Okręgowego prowadził do trafnej konstatacji, iż odpowiednią sumą jest 75000zł.

Sąd Apelacyjny zważył, iż ingerencja Sądu Odwoławczego w podjęte przez sąd pierwszej instancji rozstrzygnięcie dotyczące zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco niskie (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 września 2015 r., I ACa 393/15, LEX nr 1842328, wyrok Sądu Najwyższego z 18

listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Najwyższego z 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNCP 1971 Nr 3, poz. 53).

Nie miało to miejsca w niniejszej sprawie, gdzie, jak już wyżej wskazano, rozważone należycie zostały wszelkie okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość ustalonego świadczenia. Kwota 75000zł nie jest rażąco zaniżona, w odniesieniu do danych zweryfikowanych według przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kryteriów. Dalsza kwota 5000zł zadośćuczynienia, postulowana przez apelującą, nie byłaby już odpowiednia oraz nie przesądziłaby, iż przyznane dotychczas powódce zadośćuczynienie było rażąco zaniżone. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia apelacji w tej części.

Jeżeli chodzi o odsetki należne od zasądzonego świadczenia, uznać wypadało za sądem pierwszej instancji, iż zasadnym było ustalenie ich daty początkowej innej, niż wynikającej z regulacji, których naruszenie podniesiono w apelacji. Nie jest to także, wbrew twierdzeniom skarżącej, data wyrokowania Sądu Okręgowego, zwłaszcza, że takiej treści kwestionowany wyrok nawet nie przyjął.

Sąd Apelacyjny uznał, iż orzeczenie sądowe zasądzające zadośćuczynienie za krzywdę na osobie ma charakter deklaratoryjny, nie zaś konstytutywny (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011r., I CSK 243/10, Lex nr 848109). Sąd na podstawie zaferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości, miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Nie miało to jednak miejsca w niniejszej sprawie. W przypadku, gdy zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powódkę należy się od innego dnia jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia mogłyby się należeć dopiero od tej daty (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680).

Sąd Odwoławczy zważył, iż opinia medyczna szeregu specjalistów, przeprowadzona w niniejszej sprawie, odnosiła się do stanu zdrowia powódki istniejącego w dacie jej sporządzania, nie zaś w chwili wezwania do zapłaty w 2013r. W szczególności nie sposób uznać, iżby występowała już wówczas różnica w długości obu nóg powódki, na którą zwrócono baczną uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, jako istotnego trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki, odnoszącego nadto duży wpływ na jej dalsze perspektywy życiowe. Ten skutek uwidocznił się dopiero wraz ze wzrostem organizmu powódki, który naturalnie wiązał się z upływem czasu. Także pozostałe okoliczności dotyczące skutków zaniedbań w pozwanej placówce ochrony zdrowia, były przez biegłych sporządzających opinię w niniejszej sprawie, ustalane oraz oceniane według stanu na dzień wydania opinii, nie zaś na wrzesień 2013roku. Rozmiar niezbędnego procesu leczenia i rehabilitacji, ich efekty, a także skutki zaniechań dla zdrowia powódki, ujawniły się dopiero wraz z upływem czasu, prowadząc do możliwości globalnej i pełnej ich oceny, z pewnej perspektywy. Skutki te stawały się z czasem coraz bardziej poważne, a rzeczywiste konsekwencja dla organizmu powódki ujawniały się stopniowo, by móc być właściwie ocenione dopiero w ramach opinii sporządzanej przez biegłych w niniejszej sprawie. Stan rzeczy istniejący w chwili wydawania opinii stał się tu podstawą rozstrzygnięcia, zatem zasadnym było zasądzenie odsetek od przyznanego powódce świadczenia począwszy od dnia jej doręczenia pozwanym; wówczas bowiem była możliwa pełna ocena aktualnego stanu zdrowia powódki oraz skutków zaniechań pozwanej placówki (por. : wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273). Wbrew stanowisku apelującej, powódka nie została poszkodowana poprzez pozbawienie jej świadczenia ubocznego za okres od dnia wezwania do zapłaty pozwanych, albowiem faktyczny, finalny rozmiar uszczerbku na zdrowiu powódki i jej perspektywy na przyszłość, zostały stwierdzone po przeprowadzeniu leczenia oraz rehabilitacji, a ocenę rzeczywistych skutków umożliwił dopiero upływ czasu w związku z naturalnym wzrostem organizmu powódki. Skoro zatem stan zdrowia powódki, zmieniający się dynamicznie i ciągle w czasokresie od zdarzenia wywołującego szkodę w sposób pozwalający stwierdzić faktycznie stan o wiele poważniejszy niż w 2013r., ustalono według stanu na dzień wydania opinii biegłych, nie ma podstaw, by przyjmować wsteczną datę początkową naliczania odsetek od zasądzonego świadczenia. Ważne jest bowiem, by skorelować czas miarodajny dla ustalenia rozmiaru krzywdy powódki oraz datę początkową, kiedy należne byłoby świadczenie w wysokości jej odpowiadającej. Brak odsetek za czas pomiędzy wezwaniem do zapłaty,

a datą wydania opinii przez biegłych, zrekompensowany został tu przez wyższą kwotę przyjętą jako odpowiednią dla zadośćuczynienia, adekwatnie do stanu ustalonego na dzień sporządzenia opinii.

Wobec tego należało uznać rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego za prawidłowe, stąd bezzasadną apelację powódki oddalono, po myśli art. 385 kpc.

Nie zawarto w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, wobec braku stosownego wniosku ze strony wygrywających uprawnionych.

SSA Lucyna Morys-Magiera SSA Małgorzata Wołczańska SSA Mieczysław Brzdąk